

**Protokół posiedzenia**  
**Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska**  
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023  
w dniu 22 czerwca 2020 r., godz. 17.00

**Obrady w trybie zdalnym z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość** – na podstawie art. 15zzx ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 z późn. zm.)

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** otworzył posiedzenie Komisji, powitał zebranych przed monitorami komputerów radnych oraz gości i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) **Dyskusja z uwzględnieniem głosu strony społecznej na temat budowy suchego zbiornika retencyjnego na potoku Wójtowianka na tzw. „Wilczych Dołach”.**
- 2) **Raport o stanie miasta Gliwice za 2019 rok.**
- 3) **Druki sesyjne.**
- 4) **Sprawy bieżące.**
- 5) **Przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Gliwice Mariusz Śpiewok, Zastępca Prezydenta Miasta Gliwice Aleksandra Wysocka, Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami (GW) Roksana Burzak, Zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarowania Wodami (GW) Elżbieta Chrząszcz, Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik, Zastępca Naczelnika Wydziału Środowiska Ewa Duda-Jordan, radny spoza Komisji Łukasz Chmielewski, mieszkańcy Gliwic.

**Ad 1) Dyskusja z uwzględnieniem głosu strony społecznej na temat budowy suchego zbiornika retencyjnego na potoku Wójtowianka na tzw. „Wilczych Dołach”.**

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** przedstawił temat, który był dokładnie omawiany na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2020 r. (sprawa nr **BR.0012.3.3.2020**). Wyjaśnił, że tym razem o głos w tej sprawie poprosili mieszkańcy Gliwic zaangażowani w ochronę przyrody w okolicach potoku Wójtowianka, na którym ma zostać zbudowany zbiornik retencyjny.

**Mieszkaniec Gliwic 1** przywitał wszystkich zebranych i podziękował za możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu, w celu przedstawienia protestu społecznego odnośnie dalszej realizacji budowy zbiornika retencyjnego na potoku Wójtowianka. Podkreślił jednocześnie, że jako sygnatariusze petycji nie są przeciwko inicjatywom ochrony przeciwpowodziowej, tylko przeciwko temu konkretnemu projektowi zbiornika. Jako pierwszy argument przemawiający przeciwko realizacji tej inwestycji podał wielkość zbiornika, który określił jako przeskalowany i niepotrzebny w takich rozmiarach w celu ochrony przeciwpowodziowej. Uargumentował to tym, że za podstawę projektu posłużyły ekspertyzy Głównego Instytutu Górnictwa (GIG) i firmy Eneko, które wskazywały na dwukrotnie mniejszy rozmiar zbiornika. Jako strona społeczna dostrzeżono, po uzyskaniu informacji od Miasta oraz od projektantów zbiornika, że budowa tego zbiornika wiąże się z koncepcją zagospodarowania przestrzennego terenów okolicznych, powstaniem nowej

strefy przemysłowej, magazynowej, nowych dróg dojazdowych. Tym samym zgłosił zarzut, że nie jest z góry przewidziane, aby nakazywać inwestorom retencję wód we własnym zakresie. To budzi kontrowersje, gdyż wygląda na to, że pośrednim celem budowy zbiornika jest uatrakcyjnienie terenu dla przyszłych inwestorów, gdyż przewiduje się, że wody mają być zbierane w kolektory i odprowadzane docelowo do cieku Wójtowianka, za co powinni odpowiadać inwestorzy już we własnym zakresie. Dodał, że takie postępowanie wyjaśniałoby skąd się wzięła potrzeba tak dużego zbiornika, ale jednocześnie podkreślił, że to przyczynia się do dewastacji terenów o ogromnym znaczeniu przyrodniczym i rekreacyjnym. Zasygnalizował, że taki koszt jest niewspółmierny do tego, co można otrzymać w zamian, bo ucierpi na tym cały ekosystem, który znajduje się na terenie Wilczych Dołów. Dodatkowo wspomniał, że budowa zbiornika będzie wiązała się z obniżeniem poziomu wód gruntowych, co spowoduje powstanie leju depresyjnego, który osuszy okoliczne pola. Taka sytuacja z kolei, jak należy przypuszczać, będzie miała znaczący, negatywny wpływ na uprawę pól przez rolników, którzy będą zmuszeni wycofać się z uprawy pól w tym miejscu. Kolejnym argumentem przemawiającym za słusnością tego protestu jest błędnie stworzona, zawierająca zmanipulowaną informację Karta Informacyjna Przedsięwzięcia (KIP), rażąco niezgodna z faktycznym stanem fauny i flory występującym na tym terenie (szczegółowo omówione w dalszej części posiedzenia). Kontynuując stwierdził, że efektem tak stworzonego KIP-u jest pozytywna weryfikacja projektu przez instytucje Państwowe, a dokładniej przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (RDOS). Przekazał, że w wyniku realizacji tej inwestycji zostanie zdewastowany nadrzeczny, unikalny ekosystem łęgu śródpolnego (roślinności nadrzecznej, unikalnej w skali województwa śląskiego) na terenach zurbanizowanych. Odniósł się również do tego, że zabudowa tych pól oznacza powstanie całej nowej zabudowy mieszkaniowej, która przez realizację tej inwestycji zostanie pozbawiona dostępu do terenów zielonych w należytym stopniu. Przekazał, że strona społeczna jest niezadowolona ze względu na brak lub przeprowadzenie w bardzo ubogim zakresie konsultacji społecznych, gdyż ograniczyło to w znacznym stopniu możliwości zgłaszania uwag i partycypacji społecznej. Dodał, że nawet Rada Dzielnicy nie została poinformowana o planach tej inwestycji, przez co mieszkańcy zostali pozbawieni realnego wpływu na realizację tej inwestycji, mimo że procedura została prawidłowo przeprowadzona, zgodnie z wymogami prawnymi. Wyjaśnił również, że jako grupa społeczna nie tylko krytykują, ale chcą zaproponować alternatywy. Zasugerował, że warto zastanowić się na przykład w zamian za budowę jednego zbiornika z tak dużą ingerencją w środowisko, ekosystem i krajobraz, nad budową kilku mniejszych zbiorników z wykorzystaniem już istniejących niewielkich zbiorników, np. zbiornik przepływowy w rejonie kopalni Gliwice obok ogródków działkowych, przy ulicy Ku Dołom czy też dawnego basenu bliżej Sikornika, niedaleko garaży, w pobliżu operetki. Uzasadnił ten wybór tym, że są to naturalne tereny, z których można byłoby skorzystać i osiągnąć część pojemności planowanego zbiornika. Dodał również, że do tego można zbudować 2 niewielkie zbiorniki, które od samego początku powinny zostać zaprojektowane z udziałem architekta krajobrazu, z jednoczesnym uwzględnieniem funkcji rekreacyjnej na tym terenie. Wskazał, że dopiero wówczas można mówić o nowoczesnym rozwiązaniu powodziowym, zgodnym ze współczesnymi założeniami retencji. Stwierdził tym samym, że w tej chwili projekt jest zupełnie z innej epoki, przeciwny współczesnym trendom retencji korytowej, odchodzenia od wielkich zbiorników, i od trendu renaturyzacji rzek. Zauważył, że podczas poprzedniego spotkania padł zarzut ze strony Miasta o wprowadzaniu mieszkańców w błąd na temat betonowego zbiornika, który przyczyni się do wycinki drzew. Odparł zarzut, że strona społeczna wskazuje, że to nie materiał stanowi problem, tylko skala ingerencji, przeobrażenie całej doliny potoku i dewastację występującego tam środowiska. Podziękował i poprosił o głos w tej sprawie kolejną osobę.

**Mieszkaniec Gliwic 2** wyraził zaniepokojenie inwestycją na terenach zielonych, tak bliską mieszkańcom Sikornika oraz wymienił jednocześnie 4 obszary terenów zielonych Gliwic: 1) Las Łabędzki, 2) pola w okolicy Kozłowa i Ostropy wraz z lasem Dąbrowa, który jest rezerwatem, 3) park przy ul. Chorzowskiej oraz 4) obszar Wójtowianki. Następnie skupił się na obszarze Wójtowianki, który jest najbliższym obszarem przyrodniczym położonym

przy centrum i daje duże możliwości dostępu do świeżego powietrza dla mieszkańców. Chcąc przekonać, że obszar jest piękny i warty ochrony, poprosił o przedstawienie informacji przez panią specjalistę z dziedziny dendrologii.

**Mieszkancka Gliwic 1** kontynuowała temat podjęty przez przedmówcę, skupiając się na walorach przyrodniczych tego terenu oraz wskazując, że na terenie Gliwic nie ma zbyt wielu naturalnie pozostawionych terenów, a teren potoku Wójtowianka to naturalny strumyk, który płynie w niezwykle cennym lesie łągowym. Dodała, że po przeprowadzeniu na tym terenie wstępnej analizy przyrodniczej stosunek liczby gatunków rodzimych wskazuje na to, w jak niewielkim stopniu jest antropologicznie przekształcony. Zaznaczyła, że to ciek z lasem łągowym, jesionowo-olszowym i zwróciła uwagę, że na tym terenie nie zanotowano występowania tak dużej populacji gatunków inwazyjnych, jak to zostało opisane przez autora KIP-u. Objęła, że teren potoku można potraktować jako zarosła śródpolne, mające ogromne znaczenie dla bioróżnorodności całego siedliska, a istniejące zadrzewienia określiła jako idealne miejsce dla bytowania różnych, często chronionych gatunków ptaków. Powiedziała, że ciągła rozbudowa miast, betonowanie miejsc naturalnie zielonych to jeden z większych problemów, z jakimi borykają się miasta, ponieważ usuwa się możliwość naturalnego przewietrzania, filtrowania Miasta. Podkreśliła, że zarosła śródpolne, znajdujące na terenie Wilczych Dołów, to doskonale miejsce naturalnie przewietrzające Miasto. Wyraziła sprzeciw dla bagatelizowania przez autora KIP-u niezwykle cennych elementów przyrody, które występują na Wilczych Dołach.

**Mieszkaniec Gliwic 2** rozwinął temat rażącego naruszenia przez autora KIP-u wymieniając, że po pierwsze w KIP-ie wykazuje się występowanie roślinności synantropijnej oraz niskiej wartości z punktu widzenia walorów przyrodniczych - co jest błędem, a widać to chociażby w wymienionym wcześniej miejskim planie zagospodarowania przestrzennego. Po drugie powołał się na nieuwzględnienie wartości przyrodniczej drzew, przede wszystkim lasu łągowego jako korytarza ekologicznego w dolinie rzecznej. Po trzecie z całą pewnością nie wzięto pod uwagę występowania około 40 chronionych gatunków ptaków na tym terenie. Po czwarte to miejsce zostało w nieprawidłowy sposób sfotografowane, bo autor KIP w dziale fauna umieścił zdjęcie śmieci, np. kanapy leżącej w potoku, zdjęcia chwastów, gatunków inwazyjnych, a pominął kwestie ważne, tj. całą unikalną przyrodę Wilczych Dołów. Tym samym autor KIP-u osiągnął swój cel, jakim było wykazanie, że obszar jest bezwartościowy. Wskazał na absurd umieszczania fotografii, na których widnieją odpady, bo przecież odpady są także w Tatrzańskim Parku Narodowym. Oburzył się, że potraktowanie tego terenu jako zanieczyszczonego wpłynęło tak znacząco na to, że RDOŚ wydał postanowienie o braku potrzeby przeprowadzenia wystawienia oceny oddziaływania na środowisko. Określił to jako kluczową wadę całego procesu prawnobudowlanego przy projekcie zbiornika retencyjnego. Przekazał, że z dość skrajnie niepokojącym zamiarem dewastacji tej przyrody wiąże się również to, że po dogłębnym przeanalizowaniu tego problemu coraz mocniej zauważa się, że ten zbiornik nie ma dużego znaczenia przeciwpowodziowego dla Gliwic. Uargumentował swoją wypowiedź tym, że główną rzeką Gliwic jest Kłodnica, a główne miejsca jej wylań znajdują się powyżej ujścia Ostropki z Wójtowianką. Zasugerował, że obszarami newralgicznymi na terenie miasta Gliwicę, gdzie dochodzi do zalań, są na pewno obszary znajdujące się w okolicach Politechniki Śląskiej, w okolicach ulicy Wrocławskiej, czy w okolicach ul. Krzywoustego. Podał, powołując się na zdjęcia historyczne, że gołym okiem widać, że powodami zalań są nieczystości na kracie (monitorowanej przez Miasto), długo nieremontowane przewężenie ujścia kanału Ostropki, a także wysokość progu na elektrowni poniżej poziomu Kłodnicy. Przekazał, że wątpliwości wzbudziły kwestie obliczeń przepływu, wyznaczone przez projektanta jako założenie do projektu zbiornika, który jest dość zaskakująco duży względem przepływu mierzonego na Kłodnicy. Zaprezentował fotografie kraty znajdującej się koło operetki, która została wykonana po wystąpieniu ulewnych deszczów wskazując, że nurt w niej nie przekracza prędkości umiarkowanej, a kolektor w stanie okolopowodziowym, wyraźnie ukazuje, że ponad połowa kanału jest wolna. Powołał się na mapę z obszarami przeciwpowodziowymi, którą Miasto dysponuje, wskazującą na brak w tym rejonie obszarów zagrożonych

powodziami. Wskazał, że takie miejsca znajdują się powyżej ujścia tych cieków i dużo dalej. Wyraził swoje zdanie, że powódzie to wynik zaniedbań związanych z brakiem drożności studzienek kanalizacyjnych, prezentując jako dowód fotografię stojącej wody na parkingu przy operetce. Zaobserwował, że zanieczyszczenie trawą i gałęziami we wlocie na Ostropce i Wójtowiance powoduje opór w przepływie tej wody. Zaprezentował zdjęcie ukazujące różnicę poziomów między wodą powyżej kraty a poniżej, spowodowane zanieczyszczeniami składającymi się ze skoszonej trawy, gałęzi. Kolejne zdjęcie, zrobione kilka godzin później w tym samym miejscu ukazywało, że po oczyszczeniu poziomy wód się wyrównały. Uzmysłowił tym samym jak istotny jest tutaj monitoring i czyszczenie na bieżąco tej kraty z punktu widzenia zagrożenia przeciwpowodziowego.

**Mieszkaniec Gliwic 1** niepokojąco wyraził się na temat konieczności budowy suchego zbiornika w celu ochrony przeciwpowodziowej, bo analizowanie tego problemu przynosi szereg wątpliwości co do prawdziwej zasadności projektu. Przekazał, że dużą wątpliwość budzi fakt, że pojemność zbiornika ulegała konkretnym zmianom pomiędzy ekspertyzą GIG a KIP-em i projektem, w efekcie czego projekt budowy zbiornika jest dwukrotnie większy względem wersji pierwotnej.

**Mieszkanca Gliwic 1** dodała, że aktualnie zastany las łęgowy na Wilczych Dołach to idealne miejsce retencjonujące wodę. Zaproponowała odtworzenie istniejących szczątków budowli hydrotechnicznych w całym ciągu cieku jako idealne rozwiązanie, nieniszczące cennego pod względem przyrodniczym środowiska. Ponadto dodała, że takie lasy łęgowe są stworzone do tego, by być czasowo zalewane, a woda po zejściu zostawia namuł, który nie przynosi żadnych szkód. Natomiast jakakolwiek ingerencja w tym środowisku spowoduje przyrost gatunków obcych, inwazyjnych, bo tak zwykle się dzieje przy budowlanych inwestycjach i przemianach terenu. Przekazała również, że jakiegokolwiek próby nasadzeń, proponowane ze strony Miasta, absolutnie nie zrekompensują aktualnego stanu przyrody na dzień dzisiejszy na terenie Wilczych Dołów.

**Mieszkanca Gliwic 2** opowiedziała, że strona społeczna zainicjowała petycję „Ratujmy zielone płuca gliwickiego Sikornika i Wójtowej Wsi”, która wzbudziła zainteresowanie wielu osób z różnych środowisk. Zaprezentowała rysunek oraz zdjęcia z widoczną budowlą hydrotechniczną w Niemczech, która spełnia swoją funkcję bez znacznej, drastycznej ingerencji w otaczające środowisko. Opowiedziała o podjętych działaniach w celu uświadamiania ludzi, tj. baner, na którym widać jak ogromna ma być ta inwestycja. Nawiązała do zdrowia człowieka, które w znacznej mierze zależy od tego jak żyjemy, gdzie żyjemy, od naszych przyzwyczajeń oraz od tego, co dostajemy w genach. Poinformowała, że na tym terenie często widać osoby spacerujące z dziećmi, ze zwierzętami, czy też osoby starsze, dla których ten teren to jedyna możliwość kontaktu z zielonym otoczeniem. Przekazała również, że sprawa budzi zainteresowanie osób z różnorodnych środowisk, nawiązując także do środowiska deweloperów, którzy także wyrażają niepokój, że wybudowanie tego zbiornika obniży wartość powstającego osiedla Nowy Sikornik. Odniosła się do tego, że ta budowla „moloch” znacząco obniży wartość powstających dopiero inwestycji mieszkalnych. Wyraziła przekonanie, że miasto musi się liczyć z ogromną falą buntu mieszkańców, którzy mogą się domagać roszczenia z tytułu utraty miejsca służącego za rekreacyjne, wypoczynkowe i prozdrowotne jednocześnie. Wspomniała, że petycja jest cały czas podpisywana, nawet teraz, w czasie trwającego posiedzenia podpisują ją kolejne osoby. Zasygnalizowała, że Miasto musi nie tylko wysłuchać, ale uwzględnić głos społeczny, bo decyzje odnośnie realizacji tego projektu dotyczą nie tylko całego miasta, a całej aglomeracji śląskiej.

**Mieszkaniec Gliwic 1** powołał się na kilka faktów oraz spróbował wskazać kilka sprzeczności, które pojawiają się w trakcie analizy całego przedsięwzięcia. Podał kilka liczb wskazujących na zwiększanie się objętości tego zbiornika w trakcie powstawania projektu, w tym na ekspertyzę GIG-u, opracowanie firmy Eneko, które było podstawą opracowania projektu. Oświadczył, że na dalszym etapie projektowania w karcie informacyjnej przedsięwzięcia pojawia się zwiększona liczba objętości, a finalnie w projekcie firmy

Biprowodmel pojawia się jeszcze większa objętość. Dodał, że spodziewano się odpowiedzi, dlaczego tak się ta wielkość zmieniała, niestety nie otrzymano jej. Kontynuując wspomniał, że nie ma potwierdzenia, że ta objętość jest docelową i że się już nie zwiększy. Przekazał, że teren doliny potoku Wójtowianka to teren cenny przyrodniczo, co wynika bezpośrednio z decyzji środowiskowej samego Prezydenta Miasta, która powstała dla zachodniej obwodnicy. Podkreślił, że zastanawiające jest to, że dwie decyzje środowiskowe dotyczące zachodniej obwodnicy i zbiornika stoją w ewidentnej sprzeczności. W przypadku obwodnicy ten teren jest cenny przyrodniczo i ekologicznie, zadbano nawet o to, by projektanci obwodnicy byli zobowiązani do tego, by w żadnym wypadku nie ingerować w koryto potoku Doa. Mało tego, projektant został zobligowany do zaprojektowania mostka na potoku, który ma pełnić funkcję przejścia dla zwierząt małych i średnich. Projekt wymusza nasadzenie roślinności wzdłuż budowanej drogi. Przytoczył uzasadnienie zawarte w decyzji, w której określono między innymi, że potok Doa jest ciekami o charakterze naturalnym biocenoz występujących w niewielu miejscach, które wymagają bezwzględnej ochrony. Wyraził zdanie, że postępowanie powinno opierać się w ramach normalnej inwestycji, a tym samym normalnej konsultacji społecznej, a nie celowego wykorzystania specustawy przeciwpowodziowej.

**Mieszkaniec Gliwic 3** zarzucił brak przeprowadzenia konsultacji, powołując się na zapis w § 6 pkt 2 statutu dzielnicy, według którego „Prezydent Miasta informuje Radę Dzielnic o sprawach kluczowych dla mieszkańców Dzielnicy”. Zapytał, kiedy i gdzie takie uwagi zostały przekazane. Odnosił się także do zarządzenia Prezydenta Miasta Gliwice nr 12/10, według którego „naczelnicy wydziałów oraz kierownicy miejskich jednostek organizacyjnych są zobowiązani do przekazywania radnym Rady Miasta (z okręgu obejmującego daną dzielnicę) oraz radom dzielnic informacji w sprawach kluczowych dla mieszkańców dzielnic, a w szczególności dotyczących planowanych na ich terenie przedsięwzięć...”. Poprosił o wyjaśnienie do kogo została przez panią naczelnik wystosowana taka informacja, skoro na poprzednim spotkaniu Przewodniczący Rady Dzielnic mówił, że takiej informacji nie otrzymał. Zwrócił się z wnioskiem do Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska o spotkanie z radnymi na Wilczych Dołach, żeby wszyscy mogli zobaczyć co procedowali, bo niektórzy tego po prostu najwyraźniej nie wiedzą.

**Mieszkaniec Gliwic 1** dodał, że według strony społecznej projekt jest sprzeczny z wymogami unijnymi, dotyczącymi aktualnej strategii przeciwpowodziowej, w której wyraźnie jest określone, że trzeba stwarzać naturalne doliny rzeczne, tak by podczas intensywnych roztopów woda rozlewała się po okolicznych polach. Można to zrealizować przez progi rzeczne lub przez małą retencję, ale nie przez dewastację. Zarzucił pominięcie w KIP-ie informacji o bliskości tych terenów ok. 70 m do najbliższych budynków, co może wskazywać nawet na możliwe ryzyko katastrofy budowlanej. Zwrócił się do radnych i Prezydenta o to, by porzucić tę inwestycję dopóki nie jest za późno i powstrzymać tę nieodwracalną stratę w przyrodzie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** zaprzeczył informacji, że Rada Dzielnic nie została poinformowana. Przekazał, że podczas ostatniego spotkania w temacie budowy zbiornika, Przewodniczący Zarządu Dzielnic powiedział, że wie o specustawie od kwietnia ubiegłego roku. W przypadku reszty tematów poprosił panią Naczelnik Wydziału Gospodarowania Wodami o udzielenie odpowiedzi.

**Naczelnik Wydziału GW Roksana Burzak** powiedziała, że większość kwestii, które się pojawiły, były omawiane wraz z projektantem na poprzednim spotkaniu z mieszkańcami. Wskazano na nią, że obszerna ekspertyza GIG-u, stworzona nie tylko dla miasta Gliwice, ale dla Zabrza i Gierałtowic, była tylko rekomendacją, tak samo koncepcja, którą przeliczyła firma Eneko, była tylko szacunkiem i planem. Omówiono także dość szczegółowo obliczenia zlewni przez Biprowodmel i wskazano jakie obszary były ujmowane w obliczeniach powierzchni i objętości zbiornika. Zaprzeczyła spekulacjom o niewydawaniu przez Urząd warunków technicznych retencji dla inwestorów prywatnych, która realizuje

jednostka miejska. Oświadczyła, że takie warunki wydawane są od 2008 roku w sytuacjach wymagających ograniczenia odprowadzenia tych wód. Zarzuciła, że nikt nie wspomniał, że tereny pomiędzy ul. Biegusa wzwyż, czyli tereny ulicy Pelikana, były zalewane wodami, bo nie było prawidłowego odprowadzania tych wód w kierunku Wójtowianki. Przypomniała o dyskusji, w której brała udział strona społeczna i podczas której zostały przedstawione zarówno model jak i obliczenia dotyczące powierzchni zlewni. Zadeklarowała, że w celu dodatkowych wyjaśnień można jeszcze raz powrócić do rozmowy z projektantem. Przypomniała, że Wójtowianka ma 6 km długości, a zmiana dotyczy 10% długości. Zwróciła się z prośbą o przesłanie prezentacji w zakresie aspektów środowiskowych, by mogły zostać udostępnione dla zatrudnionego do projektu przyrodnika. Poinformowała, że efektem akcji powodziowych ostatnich dni, w których brała udział, jest dokumentacja zdjęciowa oraz raport z tego dnia, wykonany przez wykonawcę, który również uczestniczył w tych wydarzeniach. Odniosła się do ukazanego zdjęcia z zalany parkingiem, które w jej opinii dokumentuje, że woda wypływa z zakrytej części Ostropki, przechodzącej w miejscu gdzie jest parking, a następnie przez skrzyżowanie ul. Nowy Świat, ul. Opawskiej, następnie drogą tuż pod szpitalem przy ul. Kościuszki. Powiedziała, że do dyspozycji są raporty z ostatnich tygodni wskazujące, że wszystkie wpusty w tym rejonie były szczegółowo czyszczone w ostatnim okresie, tj. od 19 maja bieżącego roku.

**Mieszkaniec Gliwic 2** podważył informację, żeby zalanie nastąpiło na poziomie Ostropki. Uzasadnił to tym, że Ostropka jest w zagłębieniu i wpływa do kanału.

**Naczelnik Wydziału GW Roksana Burzak** zripostowała, że zdjęcia wykonawcy ukazują że woda, która napływała od strony ul. Nowy Świat i od strony ul. Opawskiej, nie mieściła się w potoku. Zaprezentowała również zdjęcia, na których widać było podjętą i zakończoną sukcesem próbę wyciągnięcia lodówki z kraty oraz zdjęcia wlotu Wójtowianki, w którym widoczne były liczne konary drzew. Podkreśliła, że nie ma mowy o zaniedbaniach ze strony Miasta, gdyż w przypadku intensywnych opadów deszczu na potoku Wójtowianka natychmiast podejmowana jest praca, polegająca na oczyszczaniu krat przez Wykonawcę.

**Mieszkaniec Gliwic 2** znów zakwestionował przekazaną informację, ponieważ według niego poziom tam jest niższy o co najmniej 1,5 metra. Zademonstrował kolejne zdjęcia sygnalizując, że wloty i Ostropki, i potoku Wójtowianka do tych podziemnych kolektorów były wypełnione maksymalnie tylko w 50 % nawet wtedy, gdy lodówka wpłynęła na kratę.

**Zastępca Naczelnika Wydziału GW Elżbieta Chrząszcz** wtrąciła uwagę, że może gdyby popadało parę dni dłużej, to łatwiejsze byłoby udowodnienie, że zarurowany odcinek Ostropki ma zbyt małą przepustowość.

**Naczelnik Wydziału GW Roksana Burzak** wyjaśniła i przypomniała, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach (RZGW) jest administratorem urządzeń na rzece Kłodnicy, i Miasto bez ich zgody nie może prowadzić inwestycji na tych obiektach. Wspomniała o przedłożonym stanowisku Wód Polskich, jaka jest praca jazu i jaki ma wpływ na rzekę Kłodnicę (korespondencja nr SOD UM.383613.2020 – w załączeniu).

**Zastępca Naczelnika Wydziału GW Elżbieta Chrząszcz** przypomniała, że wpusty były czyszczone miesiąc temu. Poinformowała, że wpusty i kanalizacja są włączone na trójnik do zarurowanego kanału Ostropki, do którego są również podłączenia kanalizacji deszczowej z całego centrum miasta. Zaznaczyła, że przez to istnieje możliwość cofnięcia wody, ponieważ podnosi się poziom Kłodnicy, co jest potwierdzone stanami ostrzegawczymi i stanami alarmowymi. Wyloty zostają zalane, dodatkowo z odcinków miejskich w dalszym biegu zostają włączone kolektory deszczowe odprowadzające bardzo dużą ilość wody do wylotu do Kłodnicy. To powoduje, że woda się cofa, a wpusty na parking mimo tego, że zostały oczyszczone, nie są w stanie odbierać dodatkowo wody ze względu na zalany zarurowany potok Ostropka. Podkreśliła rangę problemu, dlaczego tak

istotne jest zbudowanie zbiorników retencyjnych tam, gdzie jest zlewnia na miejscu opadów.

**Mieszkaniec Gliwic 2** zanegował to stwierdzając, że w takim przypadku wysoki poziom pokazałby się również na kanałach wlotowych. Powiedział, że poziom wody, mimo intensywnych opadów był znikomy, a mimo to woda stała na parkingu szpitala.

**Naczelnik Wydziału GW Roksana Burzak** odwołała się do zdjęcia, które pokazywało, że przepływ nie jest wypełniony w całości. Zwróciła uwagę, że w tym miejscu wlot Wójtowianki łączy się z zakrytym potokiem. Wyraziła żal, że nie ma możliwości założenia w tym miejscu kamery, by zobaczyć jak ten przepływ w tym miejscu wygląda. Dodała, że widać na zdjęciu jednak jak podnosi się poziom wody, a dalszy odcinek jest wypełniany wodą z kolektorów, które dochodzą do zakrytego potoku Ostropki. To sprawia, że woda nie ma możliwości pełnego zejścia do rzeki Kłodnicy, a w tym momencie od tego miejsca, czyli połączenia Wójtowianki i Ostropki, tworzy się zaburzony przepływ w samym kolektorze. Odwołała się do spotkania z projektantem, gdzie podczas rozmowy otrzymano obliczenia, które wskazywały na dokładną analizę tego problemu.

**Mieszkaniec Gliwic 2** potwierdził, że podczas spotkania projektant opowiadał o zlewni potoku Wójtowianka, ale przypomniał również, że projektant powiedział także, że nie rozpoznał znacznego obszaru potoku Wójtowianka na poligonie i nie wie, jakie zbiorniki retencyjne tam się znajdują. Powołał się na mapę przeciwpowodziową, gdzie nie widać, aby kiedykolwiek wystąpiły wylania tego potoku w tych miejscach. Podkreślił, że w celu zabezpieczenia można wykorzystać systemy małej retencji, oparte na istniejących systemach hydrotechnicznych, po uprzedniej ich inwentaryzacji oraz modernizacji. Wyraził brak zrozumienia, że za pieniądze z funduszu ochrony środowiska planuje się dewastację środowiska na taką skalę na obszarze, który już wystarczająco dużo ucierpiał.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** odpowiedział, że wielokrotnie już powiedziano, że to nie jest kwestia zacięcia ani woli, a przede wszystkim kwestia zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego mieszkańców Gliwic.

**Mieszkanica Gliwic 2** odpowiedziała, że od samego początku strona społeczna rozumie kwestie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego Miasta. Wskazała jednak, że na problem należy spojrzeć szerzej, bo działając w ten sposób, pozbawiamy Miasto potencjalnie atrakcyjnego miejsca mogącego przyciągać odwiedzających. Uargumentowała to również tym, że są inne alternatywne możliwości, po które powinno się sięgnąć w trosce o dobro i zdrowie człowieka. Dodała, że bilans zysków i strat musi być korzystny, a w tej chwili jest bardzo niekorzystny. Bezpieczeństwo przeciwpowodziowe miasta ma odbyć się kosztem aspektu przyrodniczego, aspektu zdrowotnego. Zaapelowała, że jeżeli zdrowie człowieka jest istotną wartością, to działania miasta powinny opierać się na zapewnianiu ludziom przede wszystkim zdrowego środowiska do życia, a dopiero potem budowę szpitali. Zauważyła, że to nic nowego, że profilaktyka jest tak mało ceniona, bo ludzie są zbyt leniwi, nie próbują zapobiegać, ale wolą dopuścić się momentu, w którym będzie tak źle, że trzeba będzie zacząć się leczyć. Wyraziła przekonanie, że ciągle nie jest za późno, żeby powstrzymać realizację projektu, który może przynieść dużo więcej negatywów niż pozytywów.

**Mieszkaniec Gliwic 1** podsumował i podziękował za możliwość odbycia tej dyskusji. Dodał również, że wszystkie kwestie, obliczenia, koncepcje z poprzednich spotkań zostały wzięte pod uwagę. Odniósł się do studzienek burzowych, wyrażając przekonanie, że nie nastąpiła wspomniana cofka i że nie było wylewu bezpośrednio z koryta obu cieków, w związku z czym nadal są wątpliwości na ile jest potrzebna dodatkowa retencja w tym miejscu. Wyjaśnił, że w ocenie strony społecznej tak zaprojektowany zbiornik nie odpowiada na aktualne potrzeby przeciwpowodziowe Gliwic. Zasugerował, że można rozbić ten zbiornik na kilka mniejszych, żeby nie dopuścić do dewastacji terenu. Nie ma możliwości rekompensaty, nie jest możliwe zastąpienie ekosystemu łąkowego nasadzeniami

zastępczymi. Sytuacja braku tego zbiornika trwa od wielu lat, jest więc jeszcze ciągle czas i możliwość na to, aby zaplanować to dobrze. Wyraził nieukontentowanie, że takie spotkania nie odbyły się wcześniej, że mieszkańcy nie mieli możliwości zabrania głosu w tej sprawie. Zwrócił się do radnych, żeby podczas sesji Rady Miasta wzięli pod uwagę argumenty przedstawione przez stronę społeczną.

**Radny Łukasz Chmielewski** wspomniał, że na posiedzeniu w kwietniu (sprawa nr BR.0012.3.3.2020) miała miejsce rozmowa w sprawie podmienionych druków sesyjnych w sprawie zabezpieczenia przeciwpowodziowego, w którym był druk dotyczący tej istotnej inwestycji, i brakowało w nim mapki. Przypomniał, że mapka została dołączona w dniu samej sesji w formie autopoprawki. Zapytał Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska Adama Michczyńskiego, czy była odpowiedź w tej sprawie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** przekazał, że odpowiedź została udzielona i jasno wskazuje, że Komisja nie tylko otrzymała projekty dużo wcześniej, ale również odpowiednio nad nimi wcześniej obradowała.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** potwierdził, że taką informację otrzymano, lecz nie może odnieść się do tego. Wytłumaczył, że musi zweryfikować zawartość pierwotnego załącznika, czy była tam właściwa mapka, a nie ma możliwości weryfikacji tego w tym momencie.

**Radny Stanisław Kubit** nawiązał do powoływania się przez grupę społeczną na sprawy zdrowotne. Wypowiedział się, że według jego wiedzy, budowa nowego zbiornika bierze pod uwagę stworzenie terenów rekreacyjnych. Wspomniał o demagogii, gdyż jego zdaniem budowa zbiornika aż tak dramatycznie, jak zostało to przedstawione, nie zmieni sytuacji mieszkańców Sikornika.

**Mieszkancka Gliwic 2** odrzekła, że będzie to budowla hydrotechniczna, na którą nie ma bezpośredniej możliwości, żeby wejść i na przykład uprawiać sport. Wyraziła przekonanie, że w niecce będą zgromadzone namuły, które z całą pewnością nie będą prozdrowotne.

**Radny Stanisław Kubit** zwrócił uwagę na częstotliwość występowania zjawiska powodziowego, które zdarza się co kilka lat. Powiedział, że nie widzi żadnych przeciwwskazań do odbywania w takim miejscu spacerów, podczas normalnych okresów bez zjawisk powodziowych.

**Mieszkaniec Gliwic 3** zwrócił się z pytaniem do radnego Stanisława Kubita o to, czy w upalny dzień wybierze się na spacer na tereny zielone, w których brakuje schronienia przed słońcem w postaci drzew, czy też wybierze się do lasu.

**Radny Stanisław Kubit** odniósł się do uzyskanych informacji, z których jasno wynika, że na tym terenie mają zostać nasadzone drzewa.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** potwierdził, że drzewa mają zostać nasadzone. Dodał, że wiadomo, że drzewa od razu nie będą duże, jak obecnie, ale jednocześnie zaakcentował, że nie ma żadnych barier do stworzenia wysp drzew, wysokich nasadzeń. Zapewnił, że jeśli w wyniku konsultacji społecznych zostanie wyrażona potrzeba wyznaczenia obszarów wysokich nasadzeń, to z całą pewnością zostanie to zrobione.

**Mieszkancka Gliwic 2** poprosiła o wyjaśnienie, dlaczego nie można zostawić tych aktualnie istniejących.

**Naczelnik Wydziału GW Roksana Burzak** odpowiedziała, że na pewno na terenie objętym inwestycją jest jedno stuletnie drzewo, które nie zostanie usunięte. /nie jest objęte wycinką/



**Mieszkanca Gliwic 2** odnosząc się do tego wspomniała, że nie tylko jedno drzewo daje istniejący tam mikroklimat. Wyraziła przekonanie, że nasadzenia nowych drzew zaprezentowane przez architektów, nie zrekompensują aktualnego stanu środowiska poprzez nasadzenia paru drzew, ustawienia kilku kwietników.

**Radny Stanisław Kubit** odniósł się do fachowej wiedzy projektantów, sądząc, że nie mogli się pomylić w obliczeniach takiego dużego zbiornika.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** odpowiedział, że dokonał przeglądu tych projektów, ukazujących różne wizje. Powiedział, że jego zdaniem jest dobry moment na zakończenie tej dyskusji, gdyż obie strony się już wypowiedziały. Przeszedł do podsumowania dyskusji, wyrażając podziw dla strony społecznej, która w obronie Wilczych Dołów mocno przygotowała się do tematu, dysponując wiedzą godną niejednego fachowca. Wyraził przekonanie, że cała inwestycja wymaga dopracowania i choć widzi ze strony Prezydenta wolę analizy, współpracy, to ubolewa nad tym, że taka analiza następuje dopiero teraz, po otwartym proteście. Wspomniał, że po wysłuchaniu tak rzeczowej, rozsądnej analizy, przestał mieć wątpliwości co do zasadności protestu. W związku z tym zaproponował, że jako radni jedną z rzeczy, którą mogą w tej chwili zrobić, jest wystosowanie przygotowanej przez niego propozycji apelu, o rzetelny dialog ze stroną społeczną w sprawie budowy zbiornika retencyjnego na tak zwanych Wilczych Dołach. Zwrócił się do radnych z prośbą o odniesienie się do powyższego apelu w formie głosowania.

Wynik głosowania: **1 głos za, 4 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Przewodniczący Komisji podsumował, że propozycja apelu nie została przyjęta przez Komisję.

Brak dalszych pytań ze strony członków Komisji.

## **Ad 2) Raport o stanie miasta Gliwice za 2019 rok.**

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** przeszedł do drugiego punktu programu, prosząc o przedstawienie raportu w zakresie dotyczącym Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** wspomniał, że raport, który powinien być złożony do 31 maja, obejmuje w szczególności realizację różnych strategii oraz realizację Budżetu Obywatelskiego przez wójtów, burmistrza i prezydentów. Dodał, że raport jest podstawą udzielenia wotum zaufania Prezydentowi i trudno wskazać zakres do dyskusji, gdyż część załączników została przyjęta w formie odrębnych regulacji.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** podziękował, poprosił o pytania ze strony radnych. Zastanowiły go 2 kwestie: odniósł się do tabelki nr 65 Raportu, wskazującej nasadzenia i wycinki drzew na terenie miasta Gliwice. Zapytał, dlaczego liczba nasadzeń jest mniejsza niż wycinka. Poprosił o wyjaśnienie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** zwrócił uwagę, że nasadzenia odbywają się przy pomocy jednostek organizacyjnych miasta, tj. Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych oraz Zarządu Dróg Miejskich. Przekazał, że dane są gromadzone łącznie i raportowane, i w rocznym wycinku rzeczywiście łączne nasadzenia są mniejsze niż łączne wycinki drzew. Wyjaśnił, że dane ukazują jak Miasto wykonało nasadzenia w kontekście całego roku, nie oddaje to jednak całości, bo dopiero po bilansie wieloletnim widać, że stosunek nasadzeń do stosunku wycinki drzew jest zrównoważony.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zapytał o technologię 5G, jak to wygląda w Gliwicach.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** odpowiedział, że w Polsce za technologię 5G odpowiada Ministerstwo Cyfryzacji, które realizuje rządową strategię „5G dla Polski”, jako kluczową, innowacyjną generację sieci komunikacyjnych. W związku z czym Ministerstwo przedstawia samorządom pełny plan działań, obejmujący między innymi budowę nowych stacji badawczych. Dodał, że planowana w I półroczu przez Urząd Komunikacji Elektronicznej aukcja rozdysponowania częstotliwości nie odbyła się, jest planowana na przyszły rok. Miasto Gliwice korzysta z tego zakresu, w jego ramach obsługiwane jest pasmo ITS Gliwice. Dodał, że należy mieć świadomość, że rozwój sieci 5G budzi kontrowersje w aspekcie natężenia promieniowania elektromagnetycznego, jednak decyzje, dotyczące norm w tym zakresie, nie należą do samorządu lokalnego.

**Przewodniczącego Komisji Adama Michczyńskiego** zaniepokoił fakt, że liczba kamer osiedlowego monitoringu spada. Poprosił o wyjaśnienie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Śpiewok** odpowiedział, że monitoring to kosztowne rozwiązanie.

**Radny Janusz Szymanowski** podzielił się swoimi spostrzeżeniami, że być może taki stan rzeczy może mieć związek z tym, że monitoring osiedlowy jest przejmowany przez Wspólnoty Mieszkaniowe.

Brak pytań ze strony Komisji.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** przekazał, że w związku z otrzymanym pismem od Komisji Rewizyjnej (dokumenty w sprawie **BR.0012.13.6.2020**) należy przeprowadzić głosowanie, kto z członków Komisji jest za wydaniem pozytywnej opinii do Raportu o stanie miasta Gliwice za 2019 r.

Wynik głosowania: **5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała raport o stanie miasta Gliwice za 2019 r.

### **Ad 3) Druki sesyjne.**

Komisja opiniowała następujące druki sesyjne:

- a) Projekt uchwały (**druk nr 339**) o zmianie uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej ze środków budżetu Miasta Gliwice na wybrane przedsięwzięcia dotyczące ochrony środowiska.

**Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka** opowiedziała, że zasady dotacji celowej powstały w 2016 r. Wskazała, że od tego czasu kilka rzeczy uległo zmianom, powstała między innymi śląska uchwała antysmogowa, normy dotyczące instalacji cieplnych. W związku z odbywającymi się spotkaniami z mieszkańcami zainteresowanymi otrzymywaniem takich dotacji, podczas których zgłoszono spostrzeżenia dotyczące funkcjonowania tego systemu, powstała potrzeba skorygowania samej uchwały. Przekazała, że zasadnicze zmiany dotyczą zakresu kosztów kwalifikowanych razem z montażem, wcześniej był to tylko koszt źródła ciepła. Poinformowała, że to także podwyżka, gdyż zwiększa się poziom dotacji do 6 tys. zł (było 4 tys. zł) przy likwidacji węglowych systemów grzewczych i do 10 tys. zł dla pomp ciepła. Wskazała również, że dopuszczone będzie powtórne wnioskowanie o dotację w przypadku, w którym dofinansowany wcześniej węglowy system grzewczy nie spełnia wymogów uchwały antysmogowej. Dodała również, że termin wejścia w życie uchwały w zakresie dotyczącym uchylenia możliwości dofinansowania kotłów węglowych ustalono na 01.01.2021 r., wprowadzono jednak zastrzeżenie, że możliwe jest okresowe dofinansowanie instalacji odebranych do końca 2020 r., tak, by dać czas wnioskodawcom zakończyć rozpoczęte

inwestycje i złożyć wniosek. Ponadto część zapisów ma głównie znaczenie precyzujące, ujednolicające lub dostosowujące system dotacji do nowego otoczenia prawnego.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały. Wynik głosowania: **5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały.

b) projekt uchwały (**druk nr 340**) w sprawie wystąpienia z apelem do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań zmierzających do likwidacji nielegalnie składowanych odpadów przy ul. Cmentarnej w Gliwicach.

**Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka** przedstawiła pokrótce treść oraz intencję apelu, który wynika z problemu nielegalnie składowanych odpadów w dwóch miejscach przy ul. Cmentarnej, a także opieszałości Głównego Inspektora Ochrony Środowiska (GIOŚ). Przedstawiła, że w 2018 r. na terenie nieczynnej stacji paliw zostały zabezpieczone odpady, między innymi pochodzące z transportu z zagranicy. Zaistniały problem został zgłoszony niezwłocznie do GIOŚ jako organu kompetentnego w sprawach dotyczących transgranicznego przemieszczania odpadów, który dopiero w 2019 r. wszczął w tej sprawie postępowanie. Na tę chwilę brak jest postępów w sprawie, mimo wielokrotnych monitów, próśb, zgłoszenia do Prokuratury. W trosce o dobro mieszkańców wystosowano ten apel, który jednocześnie jest formą zwrócenia uwagi na brak podjęcia do tej pory stosownych działań. Jak podkreśliła, zalegające już od 2018 roku odpady pochodzenia komunalnego budzą duże niezadowolenie wśród mieszkańców najbliższej okolicy, jak i odwiedzających cmentarz, dlatego też zwraca się o poparcie tego apelu celem pilnego zobowiązanie GIOŚ do podjęcia działań w tej sprawie.

**Radny Krzysztof Kleczka** zastanowił się, czy właściwy jest adresat, żeby dobrze wyegzekwować podjęcie działań.

**Zastępca Prezydenta Miasta Aleksandra Wysocka** odpowiedziała, że właściwym będzie Prezes Rady Ministrów, gdyż GIOŚ niepodjęjący działań, podlega nadzorowi Ministra Środowiska Wojewody Śląskiego.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** nadmienił, że warto też dodać Ministra Klimatu.

**Radny Janusz Szymanowski** zgodził się z przedmówcą, że należy jeszcze zgłosić do Ministra Klimatu, w celu uzyskania podwójnej kontroli.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** poprosił o przegłosowanie poparcia dla powyższego apelu. Wynik głosowania: **5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały.

Brak dalszych pytań ze strony członków Komisji.

#### **Ad 4) Sprawy bieżące.**

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) projekt Statutu Młodzieżowej Rady Miasta, korespondencja nr SOD UM.248903.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- b) uchwała nr I Młodzieżowej Rady Miasta, korespondencja nr SOD UM.248897.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);

- c) sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2019, korespondencja nr SOD UM.117182.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- d) sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej za miesiąc luty, korespondencja nr SOD UM.309477.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- e) sprawozdanie finansowe instytucji kultury za 2019 rok, korespondencja nr SOD UM.311009.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- f) raport z realizacji w roku 2019 Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Gliwice na lata 2016-2020, korespondencja nr SOD UM.352196.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- g) sprawozdanie z efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2019, korespondencja nr SOD UM.380838.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- h) analiza skarg, wniosków, korespondencja nr SOD UM.383845.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- i) odpowiedź w sprawie korespondencji mieszkańca wraz z odpowiedzią otrzymaną z PGW Wody Polskie, korespondencja nr SOD UM.383613.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- j) wyjaśnienie do załącznika uchwały w sprawie oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego, korespondencja nr SOD UM.391329.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- k) sprawozdanie (raport) z podjętych interwencji przez Straż Miejską w Gliwicach za styczeń i marzec 2020 r., korespondencja nr SOD UM.396389.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- l) odpowiedź na interpelację radnego Pawła Wróblewskiego dot. zbiornika retencyjnego na potoku DOA - do wiadomości Komisji; korespondencja nr SOD UM.39568720 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- m) sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w 2019 r.; korespondencja nr SOD UM.411517.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- n) ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2019, korespondencja nr SOD UM.416027.2020 - Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- o) sprawozdanie z wykonania programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, korespondencja nr SOD UM.367159.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu);
- p) informacja o umorzeniu udziałów PWiK, korespondencja nr SOD UM.473856.2020 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu).

#### **Ad 5) Przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji**

Komisja przyjęła protokoły posiedzeń:

- protokół posiedzenia Komisji w dniu 10 lutego 2020 r., nr BR.0012.3.1.2020
- protokół posiedzenia Komisji w dniu 10 marca 2020 r., nr BR.0012.3.2.2020

- protokół posiedzenia Komisji w dniu 20 kwietnia 2020 r., nr BR.0012.3.3.2020

(\*\*\*)

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia Komisji.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała  
(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji  
Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska  
(-) Adam Michczyński